



Okolo 8 miesięcy trwała akcja poświęcona zbiórce środków pieniężnych na kupienie aparatu do sztucznej wentylacji płuc dla ciężko chorej Darii Kowalewskiej. Wzięli w niej udział również liczni czytelnicy gazety „Słowo Życia”. W lutym na stronach numeru ukazał się artykuł, w którym został zawarty apel o niepozostanie obojętnymi na cudze nieszczęście, a także podano sposoby, jak można pomóc dziewczynce, przez dłuższy czas znajdującej się w reanimacji Grodzieńskiego Obwodowego Dziecięcego Szpitala Klinicznego.

Nitka po nitce

Krótko przypomnijmy historię dwuletniej Darii.

Gdy miała 9 miesięcy, zdiagnozowano u niej rdzeniowy zanik mięśni. Cierpiący na tę chorobę mają problem z oddychaniem, ssaniem i łykaniem.

Ponad rok Daria spędziła w reanimacji dziecięcego szpitala, ponieważ była podłączona do aparatu do sztucznej wentylacji płuc, który podtrzymywał jej funkcje życiowe. Aby móc opuścić mury szpitalne, do których zostało ograniczone życie małej dziewczynki, taki aparat trzeba mieć w domu. Jednak młodą rodzinę nie było na niego stać. † W grudniu 2017 roku Grodzieńskie Hospicjum Dziecięce rozpoczęło akcję poświęconą zbiórce środków na kupienie urządzenia pod nazwą „Dario, oddychaj w domu”.

Do udziału w niej zapraszano zarówno poszczególne osoby, jak i organizacje, przedsiębiorstwa, pracowników uczelni i in. Zgodnie z wcześniejszymi obliczeniami, gdyby zaledwie 5% mieszkańców Grodna ofiarowało po dwa ruble, potrzebna na kupienie aparatu kwota zostałaby zebrana. Jednak na prośbę o pomoc odpowiedzieli nie tylko grodnianie, lecz

także mieszkańcy innych miast Białorusi, a nawet Polski.



Wielu dowiedziało się o historii ciężko chorej dziewczynki z mediów, w tym też z gazety „Słowo Życia”.

Po ukazaniu się artykułu telefon naszej redakcji dzwonił nieustannie: wielu nieobojętnych czytelników chciało pomóc dziewczynce. Wśród chętnych byli zarówno małomówni mężczyźni, którzy pragnęli przekazać znaczne kwoty, jak i czule kobiety, opowiadające o tym, że również spotkały się w życiu z nieszczęściem i w swoim czasie otrzymały wsparcie. Każdy telefon w redakcji był jednakowo oczekiwany i ważny. Wszyscy byli świadomi tego, że krok po kroku zbliżamy się do celu, polegającego na tym, by Daria wróciła do domu, do rodziców.

Ofiary na kupienie aparatu do sztucznej wentylacji płuc dla Darii Kowalewskiej przekazywano podczas licznych przedsięwzięć charytatywnych, przelewem na konto Grodzieńskiego Hospicjum Dziecięcego lub przez telefon czy SMS na określony numer. W sumie podczas akcji pod nazwą „Dario, oddychaj w domu” zebrano 15 919.47 rubli.

Pod koniec maja zbiórka środków została zakończona. Już było wiadomo, że wkrótce po nabyciu aparatu oraz przeprowadzeniu badań dziewczynka będzie mogła wrócić do domu.

Udało się!

W sierpniu aparat do sztucznej wentylacji płuc dla Darii został kupiony i przywieziony do Grodzieńskiego Hospicjum Dziecięcego. Z tej okazji w budynku odbyła się uroczystość, na którą zostali zaproszeni rodzice dziewczynki, przedstawiciele mediów oraz organizacji, które wzięły aktywny udział w akcji. Matka nie powstrzymywała łez wdzięczności i – z trudem a zarazem z ulgą – zdołała skierować do obecnych zaledwie krótkie „dziękuję”. Jednak ile zawarł ten wyraz!

Dziś Daria, która większą część swojego życia spędziła w szpitalu, nie chce go porzucać. „Gdy mówimy córeczce, że niedługo pojedziemy do domu, kręci głową. Przez ten czas po prostu zapomniała, co znaczy dom” – dzielą się zdesperowani rodzice.

Dziękujemy, że pomogliście Darii wrócić do domu!

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
09.09.2018 00:00

